

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

w sprawie **P. S., A.S. i P.H.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. oraz art. 231 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 lipca 2025 r.,

skargi obrońcy oskarżonych

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 6 marca 2025 r., sygn. akt II Ka 574/24

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 13 maja 2024 r., sygn. akt II K 82/22

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

**2. kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonych
P.S, A.S. i P. H. w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 13 maja 2024 r., sygn. akt II K 82/22 uniewinnił P.S. i A.S. od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 271 § 3 k.k., a P.H. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 231 § 2 k.k. Wyrok ten zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonych przez oskarżyciela publicznego. Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 6 marca 2025 r., sygn. akt II Ka 574/24 uchylił zaskarżone orzeczenie w odniesieniu do wszystkich trzech oskarżonych i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim do ponownego rozpoznania.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonych P.S., A.S. i P.H., zarzucając *„obrazę przepisu art. 437 § 2 kpk poprzez naruszenie prawa procesowego, polegające na uchyleniu przez Sąd Okręgowy w Siedlcach wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy:*

- 1. w sprawie nie zaistniały bezwzględne przyczyny odwoławcze, a przede wszystkim brak było podstaw do stwierdzenia, iż zachodzi potrzeba ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, w sytuacji gdy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku postępowanie w zasadzie miałoby dotyczyć ponownej oceny materiału dowodowego, która to okoliczność nie mieści się w kręgu podstaw kasatoryjnych, przy tym zgodnie z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach ocena ta winna być ukierunkowana na przypisanie oskarżonym winy z tytułu sprawstwa zarzucanych im czynów;*
- 2. brak jest podstaw do ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego przez wzgląd na fakt, iż argumentacja Sądu II instancji zawarta w uzasadnieniu wyroku jest wyrazem ograniczenia swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez Sąd I instancji w procesie wyrokowania przy tym Sąd Rejonowy oceniając kluczową dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczność, tj. ustalenie jakie cechy posiada obiekt budowlany oparł się na definicji wynikającej z ugruntowanego orzecznictwa sądów administracyjnych zgodnie, z którym oskarżeni prawidłowo zakwalifikowali zabudowania znajdujące się na działce, odnośnie której sporządzili operat techniczny, jako obiekty budowlane”.*

W konsekwencji obrońca oskarżonych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona w niniejszej sprawie skarga na wyrok sądu odwoławczego nie jest zasadna, co implikowało jej oddalenie na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest uprawniony do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w trzech przypadkach, tj. w razie zaistnienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych enumeratywnie w art. 439 § 1 k.p.k., z uwagi na zakaz wynikający z reguły *ne peius* określonej w art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Powyższe uregulowanie jest wynikiem przemodelowania postępowania odwoławczego, w którym zasadą winno być dążenie przez organ *ad quem* do zmiany zaskarżonego orzeczenia w razie uwzględnienia środka odwoławczego. W celu zapobieżenia zbyt pochopnemu wydawaniu przez sądy odwoławcze wyroków kasatoryjnych, ustawodawca wprowadził nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego. Przesłanki do jego wywiedzenia zostały powiązane z naruszeniem wskazanych przepisów pozwalających na wydanie przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego (*vide* art. 539a § 1 k.p.k.). Oznacza to, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu rzeczowej skargi ogranicza się wyłącznie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwała SN (7) z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 23). Natomiast niedopuszczalne jest, aby Sąd Najwyższy w trybie art. 539a k.p.k. badał merytorycznie prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień podniesionych w apelacji, jak również zasadność uchybień stwierdzonych przez sąd drugiej instancji (zob. postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2023 r., II KS 28/23, LEX nr 3599371 i przywołane tam judykaty).

Poczynienie powyższych uwag natury ogólnej było konieczne, albowiem analiza części motywacyjnej skargi prowadzi do wniosku, iż obrońca oskarżonych traktuje przedmiotową instytucję jako *sui generis* superapelację, w istocie oczekując od Sądu Najwyższego oceny prawidłowości decyzji podjętej przez organ *ad quem*. Wskazuje na to dobitnie ten fragment uzasadnienia, w którym skarżący podnosi, iż

„[t]rudno zgodzić się z argumentem podniesionym przez Sąd odwoławczy, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 4 kpk, 7 kpk i 410 kpk w sytuacji, gdy w toku całego postępowania oskarżyciel publiczny nie wykazał dowodowo, że Sąd meriti w sposób nieuprawniony przyjął, iż oskarżeni prawidłowo zakwalifikowali zabudowania znajdujące się na działce, co do której sporządzili operat techniczny, jako obiekty budowlane. Nadmienić należy, iż Sąd Rejonowy ustalając jakie cechy posiada obiekt budowlany oparł się na definicji wynikającej z ugruntowanego orzecznictwa sądów administracyjnych zgodnie, z którym z funkcjonalnego punktu widzenia dach zabezpiecza przed negatywnym wpływem warunków atmosferycznych. Okoliczność czy wypełnia on swoją funkcję czy też nie jest kwestią nie mającą znaczenia dla oceny istnienia dachu, podobnie jak i to czy wykonany został on z właściwych materiałów budowlanych. Okoliczność to wprost wskazuje na fakt, iż brak istnienia ustawowej definicji pojęcia «zadaszenia» w jakimkolwiek akcie prawnym winno skutkować rozstrzygnięciem tej kwestii na korzyść oskarżonych, tj. oparcia się na judykatach właściwych sądów administracyjnych”. Jak wskazano wyżej, tego rodzaju argumentacja nie może doprowadzić do uchylenia wyroku zaskarżonego w oparciu o przepisy rozdziału 55a k.p.k. Uchybienia inne niż wymienione w art. 539a § 3 k.p.k. pozostają bowiem poza kognicją Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę na wyrok sądu odwoławczego.

W uzasadnieniu skargi próżno doszukiwać się również odniesienia do przesłanki, która stanowiła podstawę uchylenia wyroku sądu *a quo*. Zamiast tego obrońca oskarżonych koncentruje się na próbie wykazania, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Tymczasem jak słusznie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na skargę, decyzja Sądu Okręgowego w Siedlcach podyktowana była wyłącznie zakazem określonym w art. 454 k.p.k., z którego wynika, że „[s]ąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie”. Wskazują na to jednoznacznie zarówno uwagi poczynione w punkcie 5.3.1.4.1. uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak i rozważania zawarte w rubryce 3 formularza UK2, poświęconej wyjaśnieniu powodów uznania zarzutów oskarżyciela publicznego za

zasadne. Skarżący zdaje się przy tym nie dostrzegać, że uwagi sądu odwoławczego dotyczące konieczności powtórzenia całości postępowania dowodowego i ponownej oceny dowodów poczynione zostały w rubryce 5.3.2. uzasadnienia zaskarżonego wyroku zatytułowanej „*Zapatriwania prawne i wskazania co do dalszego postępowania*”. Tym samym nie są to powody uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim i przekazania temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, a jedynie wskazówki co do sposobu dalszego procedowania. Jednocześnie całkowicie nieuprawnione są zastrzeżenia skarżącego, iż organ *ad quem* w sposób stanowczy wyraził swoją opinię co niezasadności uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów przez sąd pierwszej instancji. W judykaturze podkreśla się bowiem, że „*możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą ne peius określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły ne peius określonej w art. 454 § 1 k.p.k.*” (uchwała SN (7) z dnia 20 września 2018 r., sygn. akt I KZP 10/18, OSNK 2018/11, poz. 73). Tym samym nie budzi wątpliwości, że jednoznaczne wyrażenie przekonania co do zasadności skazania oskarżonych było nie tylko prawem, lecz także obowiązkiem sądu odwoławczego, który w wyniku uchybień wskazanych w apelacji wywiedzionej na ich niekorzyść stwierdził niezasadność wyroku uniewinniającego. Stanowisko przeciwne, które zdaje się prezentować skarżący, pozbawiałoby sąd odwoławczy uprawnień kontrolnych w układzie procesowym jaki zaistniał w niniejszej sprawie.

Odnosząc się natomiast do obaw skarżącego co do kierunku przyszłego orzeczenia wyraźnie podkreślić należy, że sytuacja procesowa oskarżonych w

dalszym ciągu nie jest przesądzona, albowiem rozstrzygnięcie sądu *ad quem* w żadnej mierze nie ogranicza zasady swobodnej oceny dowodów czy samodzielności jurysdykcyjnej przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd *meriti* zobowiązany będzie więc uwzględnić okoliczności wskazywane przez sąd odwoławczy, lecz w żadnej mierze nie będzie związany ani oceną dowodów, ani ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez tenże sąd. Zresztą treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie, że sąd *ad quem* starał się dać wyraz zarówno swemu przekonaniu co do zasadności skazania, co jak wskazano jest warunkiem wydania wyroku kasatoryjnego w oparciu o zakaz wynikający z art. 454 § 1 k.p.k., jak i poszanowaniu owej samodzielności jurysdykcyjnej sądu *a quo*.

Reasumując, Sąd Okręgowy w Siedlcach nie dopuścił się obrazy art. 437 § 2 k.p.k., gdyż w układzie procesowym jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie nie miał możliwości wydania innego orzeczenia niż kasatoryjne z uwagi na zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k., na który to przepis wprost powołał się w uzasadnieniu wyroku, dając jednocześnie wyraz swemu przeświadczeniu co do zasadności skazania oskarżonych w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

Z tych względów, wobec niestwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. O kosztach sądowych postępowania skargowego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 4 *a contrario* k.p.k.

[WB]

[a.ł]